

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie A. S.

oskarżonego o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 2024 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę II K 5/24 przekazać do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w Lwówku Śląskim.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2024 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, sprawy toczącej się przeciwko A. S. o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 231 a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że w tej sprawie pokrzywdzonym jest sędzia Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, orzekający w Wydziale Karnym tego Sądu - Sędzia J.P., a ze względu na długoletni staż sędziowski pokrzywdzonej, stopień personalizacji stosunków zawodowych z innymi sędziami oraz charakter zarzucanego oskarżonemu czynu, realne są okoliczności, które mogą oddziaływać krępująco na swobodę orzekania, a

z całą pewnością mogą nasuwać przekonanie, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny i rzetelny.

Nadto wskazano, że sprawa ta bezpośrednio koresponduje ze sprawą karną prowadzoną przeciwko innemu oskarżonemu, który podobnie jak A. S. „*prowadzi w J. swoistą działalność, która przejawia się w nagrywaniu poszczególnych Sędziów orzekających w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze oraz zamieszczaniu tych nagrań na platformie społecznościowej F. na profilu o nazwie „[...]”, co zdaje się mieć na celu podważenie w opinii społecznej zaufania do Sędziów orzekających w tym Sądzie oraz wydawanych przez nich rozstrzygnięć. W ocenie sądu występującego z wnioskiem, treści prezentowane przez obu oskarżonych w mediach społecznościowych dowodzą tego, że obaj oskarżeni „kwestionują co do zasady bezstronność wszystkich Sędziów Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze oraz starają się wywieść, że w Sądzie tym nie respektuje się podstawowych praw stron procesu oraz narusza się standardy konstytucyjne, a zatem oskarżony już z góry zakłada, że przy rozpoznaniu jego sprawy może dojść do naruszenia konstytucyjnego i konwencyjnego prawa do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC.*” Zdaniem sądu właściwego „*rozpoznanie sprawy w Sądzie, w którym doszło do czynu, który jest przedmiotem zarzutu aktu oskarżenia oraz w układzie, gdy czyn był skierowany przeciwko orzekającemu w nim sędziemu mogłoby budzić wątpliwości co do tego, czy wydane w sprawie orzeczenie jest tylko i wyłącznie wynikiem obiektywnego rozpatrzenia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności przedmiotowo-podmiotowych, czy także na jego treść nie miały wpływu okoliczności, które można by ująć jako swoiste "solidaryzowanie" się innych Sędziów z tego Sądu z Sędzią, która ma status pokrzywdzonej w tej sprawie, a zatem, czy na rozstrzygnięcie nie miały wpływu inne, niż właściwe okoliczności.*” W postanowieniu zaakcentowano także, że „*J. jest niewielką społecznością lokalną, w której zarówno mieszkańcy, w tym i poszczególni sędziowie znają się wzajemnie i często uczestniczą wspólnie w organizowanych szkoleniach oraz wydarzeniach kulturalnych. Sądowi wiadome jest z urzędu, że oskarżony kierował także obraźliwe wypowiedzi pod adresem innych Sędziów Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w innych postępowaniach oraz*

pozostaje w swoistym konflikcie z Sądem Rejonowym jako instytucją, czemu daje wyraz w treści kierowanych pism, w tym w sprzeciwie od wyroku nakazowego z dnia 20.06.2024 r. (data wpływu do Sądu) gdzie sam a priori wskazuje, że Sąd Rejonowy rozpoznający jego sprawę dopuścił się naruszenia jego prawa do obrony w kontekście art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz naruszył standard konwencyjny rzetelnego procesu wynikający z art. 6 EKPC.” Ubocznie w postanowieniu przywołano też okoliczność nadzorowania postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko A. S. przez Prokuraturę Rejonową w Z., a nie w J. Powyższe fakty, zdaniem sądu właściwego uzasadniają wystąpienie do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie.

Niewątpliwie „dobro wymiaru sprawiedliwości” w takim rozumieniu jakie należy odkodować z przepisu art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzi konieczność uwzględnienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Chodzi tu konkretnie o wyeliminowanie mogących powstać w opinii publicznej podejrzeń co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzania, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie.

Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie, a sygnalizowane we wniosku przez sąd właściwy, niewątpliwie mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Chodzi tu przede wszystkim o wspomnianą we wstępnej części postanowienia specyficzną konfigurację podmiotową, z jaką mamy do czynienia w tej sprawie. Jest rzeczą oczywistą, że w powszechnym odbiorze społecznym, po rozpoznaniu przez

sąd właściwy sprawy, w której pokrzywdzonym, a więc i osobą, która ze względu na możliwości korzystania z uprawnień oskarżyciela posiłkowego może stać się stroną postępowania, jest jedna z sędziów orzekających w sądzie właściwym, mogłoby ugruntować się przekonanie o braku rzetelności oraz stronnictwa prowadzonego postępowania i to w szczególności wówczas, gdy rozstrzygnięcie to byłoby dla niej korzystne. Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim.

[PGW]

[ms]